

**Recenzja rozprawy doktorskiej  
zatytułowanej  
„Biocinema Rośliny + Człowiek”  
oraz dorobku artystycznego  
pana mgr. Piotra Brożka**

**w związku z przewodem doktorskim  
w dziedzinie sztuk plastycznych,  
w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne,  
wszczętym przez Radę Wydziału Rzeźby i Intermediów  
Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku**

**Promotor: prof. dr hab. Grzegorz Klaman**

Pan Piotr Brożek posiada bogate wykształcenie oraz doświadczenie zawodowe i artystyczne, będące dostateczną podstawą do realizacji pracy doktorskiej.

**Edukacja:**

2018 - 2019 - National University of Arts in Bucharest (Bukareszt, Rumunia) opiekun naukowy: profesor Dragos Gheorghiu doktorant (stypendium Erasmus+ dla doktorantów)  
2017 - teraz Akademia Sztuk Pięknych (Gdańsk) Międzywydziałowe Środowiskowe Studia Doktoranckie opiekun naukowy: profesor Grzegorz Klaman doktorant  
2015 - The New School (Nowy Jork, USA) Democracy & Diversity Graduate Institute seminarium: "Theories and Practices of Political Violence" profesor Elżbieta Matynia słuchacz  
2014 - 2015 - Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (Lublin) seminarium: "Democracy: Philosophies, Activisms, Public Arts" dr hab. Tomasz Kitliński słuchacz  
2011 - 2012 - Akademia Sztuk Pięknych (Gdańsk) temat pracy: "Wartość artystyczna a wartość materialna dzieła sztuki" promotor: profesor Grzegorz Klaman magister sztuki  
2010 - 2011 - Gdyńska Szkoła Filmowa (Gdynia) film dyplomowy: "Sztorm" opieka artystyczna: Sławomir Fabicki, Grzegorz Łoszewski absolwent reżyserii i sztuki operatorskiej  
2008 - 2009 - Zespół Szkół im. Orłąt Lwowskich (Urzędów) kurs zawodowy: rolnik  
2006 - 2009 - Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (Lublin) temat pracy: „Portret substancji historycznej” promotor: profesor Jan Pomorski licencjat w dziedzinie historii i filologii polskiej.

**Doświadczenie zawodowe i artystyczne:**

2020 - Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (Lublin) spot o zdrowiu psychicznym studentów realizacja filmu  
2020 - Mazowiecki Instytut Kultury (Warszawa) film dokumentalny o wiejskich rezydencjach artystycznych realizacja filmu  
2019 - 2020 - Akademia Sztuk Pięknych (Gdańsk) praktyki dydaktyczne doktorant  
2019 - 2020 - Lubelska Szkoła Fotografii (Lublin) kurs „Film eksperymentalny” wykładowca  
2019 - 2020 - Przyjazny Uniwersytet (Lublin) cykl spotkań „Psychokino” prelegent w panelach dyskusyjnych

2019 - Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości (Lublin) film dokumentalny „Majstersztyk” realizacja filmu

2019 - European Network for Cinema and Media Studies (Gdańsk) konferencja naukowa „Structures and Voices: Storytelling in Post-Digital Times” prelegent (Biocinema: how the trees could help us understand the posthuman storytelling)

2019 - Instytut Teatralny (Warszawa) Prague Quadrennial (Festiwal designu teatralnego w Pradze, Czechy) uczestnik polskiej studenckiej ekspozycji

2018 - Kobe College (Kobe, Japonia) cykl zajęć „Film jako narzędzie w humanistyce” wykładowca

2018 - 2019 - Punkt Kultury (Lublin) cykl 84 reportaży o dzielnicy Bronowice „Bronowizja” realizacja filmów

2017 - Pracownia Sztuki Zaangażowanej Rewiry (Lublin) projekt intermedialny „700+” realizacja projektu i filmu

2016 - Teatr Kana (Szczecin) panel dyskusyjny „Wrogościnnosc” prelegent

2016 - Warsztaty Kultury (Lublin) reportaże z rezydencjach artystycznych „LSS” realizacja filmów

2015 - Centrum Kultury (Lublin) film i warsztaty „Niewidomi reżyserzy” (Grant MKiDN) realizacja warsztatów i filmu

2015 - Miejski Ośrodek Kultury (Dynów) akademia filmowa „Pollywood” (Grant MKiDN) realizacja warsztatów i filmów

2015 - Polski Czerwony Krzyż (Lublin) spot o pierwszej pomocy realizacja filmu

2015 - Stowarzyszenie Folkowisko (Gorajec) film dokumentalny „Niepamięć” (Grant „Patriotyzm Jutra”) realizacja filmu, udział w panelach dyskusyjnych

2014 - Pracownia Orange (Niedzwica Duża) warsztaty filmowe dla młodzieży realizacja warsztatów

2014 - 2016 AAAAA (Lublin) działalność gospodarcza właściciel, realizacja filmów

2014 - Fundacja Nowoczesna Polska (Warszawa) „Krótki film o prawie autorskim” realizacja filmu

2013 - Watchout Productions (Warszawa) film „Bogowie” (reż. Łukasz Palkowski) asystent reżysera

2013 - Teatr IMKA (Warszawa) spektakl „Harce młodzieży polskiej” (reż. Remigiusz Brzyk) producent

2012 - Opus Film (Warszawa) film „Bonobo Jingo” (reż. Sławomir Fabicki) asystent reżysera

2012 - Teatr Powszechny (Warszawa) spektakl „Faza Delta” (reż. Gabriel Gietzky) asystent reżysera

2011 - Studio Filmowe Odeon (Warszawa) film „Miłość” (reż. Sławomir Fabicki) asystent reżysera

2010 - CIE Le Sablier (Angoulême, Francja) spektakl „Gaspard, enfants sauvages” (reż. Pascal Dubois) aktor

2009 – 2010 Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (Lublin) Samorząd Studentów Wydziału Humanistycznego przewodniczący, członek parlamentu UMCS

2009 - 2010 - Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” (Lublin) samorządowa instytucja kultury specjalista ds. edukacji

2007 - 2009 - Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (Lublin) Koło Metodologiczne Historyków założyciel i przewodniczący, organizator debat

2009 - Instytut Historii UAM konferencja naukowa „Fotografia w warsztacie historyka” prelegent (Henio on Facebook)

2006 - 2008 - Scena Plastyczna KUL (Lublin) spektakle „Bruzda” i “Odchodzi” (reż. Leszek Mądzik) aktor

#### Nagrody i stypendia:

2019 - Muzeum Żydowskie Galicja (Kraków) konkurs „Drzwi” finalista

2019 - Siemens Sp. z o.o. (Warszawa) konkurs „Siemens Living Award” III miejsce (projekt “10.000 Czy drzewa podróżują w czasie?”)

2018 - Instytut Teatralny (Warszawa) konkurs „Placówka” finalista (projekt 10.000)

2014 - Muzeum Miejskie (Zabrze) konkurs „Dekada w Unii” finalista

2014 - Studio Munka + GREC (Paryż, Francja) konkurs na projekt filmowy finalista („Błyszczyk”)

2012 - Biuro Literackie (Wrocław) konkurs „Nakręć Wiersz” nagroda publiczności

2012 - Muzeum Narodowe (Warszawa) konkurs na spot promocyjny wyróżnienie

2011 - Festiwal Camerimage (Bydgoszcz) konkurs na spot promocyjny wyróżnienie

2011 - Marszałek Województwa Pomorskiego (Gdańsk) stypendysta  
2010 - Festiwal Ha!wangarda (Kraków) konkurs na ekranizację wiersza, główna nagroda (wiersz „BEZ”)  
2010 - Polskie Radio Lublin (Lublin) konkurs „Żurawie” stypendysta (w kategorii animator kultury)  
2010 - Instytut Kultury Miejskiej (Warszawa) konkurs na spot filmowy „Nakręć Chopina” wyróżnienie  
2008 - Homo Faber (Lublin) konkurs na projekt artystyczny I nagroda  
2008 - Kinoteatr Projekt (Lublin) konkurs na spot promocyjny miasta Lublin I nagroda

## Recenzja

Rozprawa doktorska Piotra Brożka w pierwotnym założeniu miała być realizacją przesłania dla przyszłych istot zamieszkujących ziemię i ukrycia go w kodzie DNA drzewa, które za 10 000 lat miałyby być odnalezione przez jakieś, już inne istoty żywe zamieszkujące ziemię. Wizjonerski projekt artystyczny, zakładał zaawansowany udział naukowców oraz technologii, dostęp do laboratoriów oraz pozyskanie dużego wsparcia finansowego niezbędnego do realizacji projektu.

Piotr Brożek szybko zorientował się, że zadanie to jest niewykonalne i zredukował swój projekt do realizacji instalacji zatytułowanej „Biocinema”, składającej się z 10 000 sadzonek sosny oraz filmu adresowanego do domniemanego pokolenia żyjącego za 10 000 lat. Dokument wideo zawiera wywiady wybranych osób reprezentujących różne środowiska i narodowości.

Podczas analizy dzieła, jak i pracy pisemnej autora coraz bardziej intrygowało mnie pytanie o jakiś głębszy sens, leżący u podstaw projektu Piotra Brożka? Co jest tym imperatywem motywującym do podjęcia tam utopijnej i nieprzewidywalnej realizacji?

Wydaje mi się, że praca Piotra Brożka jest jedną z tych nielicznych odnoszących się do głębokich instynktów i lęków operujących z podświadomości już od narodzenia, powodując nieustanną ucieczkę przed nieuniknioną śmiercią.

Cała rozprawa doktorska sprowadza się do pytania: co by było gdyby? I można odnieść wrażenie, że autor nie koniecznie ma ochotę, imperatyw artystyczny, by podjąć próbę realizacji swojej idei zainplantowania - transkodowania filmu w postaci cyfrowej do DNA długowiecznego drzewa za pomocą metody edycji genów CRISPR-Cas9 w DNA drzewa, nawet gdyby miało się to udać w jakimś mikronowym i symbolicznym formacie. Wylicza obiektywne trudności uniemożliwiające mu podjęcie badań i realizację projektu. Pomimo to kontynuuje wyciąganie wniosków z niezaistniałego projektu, co rodzi szereg ciekawych konsekwencji i pytań.

Przenosi ciężar swojej uwagi na film, o którym pisze: „W ramach prac badawczych - „posługując się metodologią teorii ugruntowanej - przeprowadzono i nagrano serię rozmów z naukowcami oraz artystami. Na tej podstawie został stworzony metafilm, który docelowo ma przetrwać 10 000 lat”.

Autor ma jednak poważny problem. Zastanawia się „Czy jest możliwe, aby film przetrwał 10 000 lat?” Dla porównania pociesza się, że „Sumeryjskie gliniane tabliczki z pismem klinowym mają ponad 5000 lat”.

Jednak chwilę później przyznaje, iż metoda „transkodowania filmu w postaci cyfrowej do DNA długowiecznego drzewa za pomocą metody edycji genów CRISPR-Cas9. miała sprawić, że z każdej, nawet najmniejszej, części drzewa można byłoby odczytać film, który dosłownie stałby się drzewem” jednak „ostatecznie filmu nie udało się zapisać w takiej formie”.

Zastanawiałem się więc, czy ten to właśnie film „Bioarchiwum” miałby być tym istotnym, syntetycznym przesłaniem dla kolejnych pokoleń? Czy podobnie jak rysunki odnalezione w grotach w Lascaux, miałby być śladem istnienia naszej cywilizacji i jej codzienności? Słuchając zebranych przez autora wywiadów doszedłem do wniosku, że Piotra Brożka sam przekaz skierowany do pokolenia za 10 000 lat może być mniej ważny.

Oglądając i słuchając wypowiedzi wielu zaproszonych do projektu osób, orientujemy się, że mówią oni o jakimś filmie, który miałby być jakimś istotnym śladem obecnie żyjących, jakimś ważnym przesłaniem, lub dokumentem, który będzie miał istotną wartość dla przyszłego pokolenia, które odczyta przekaz z DNA jakiegoś długowiecznego drzewa. W dużej mierze mowa jest również o idei i potencjale samego projektu. Koniec końców, to istotne przesłanie do pokolenia za 10 000 lat w filmie się nie pojawia.

Mam wrażenie, że filmu mającego być istotnym przesłaniem nie ma. Co więcej nie ma możliwości jego zachowania na kolejne 10.000 lat w DNA jakiegoś drzewa. Pomijam pytanie - jaką gwarancję mamy, że oznaczymy właściwe drzewo, które żyjące istoty za 10.000 lat odkryją je jako nośnik informacji jakiegoś zamierzonego pokolenia? Na pewno nie wiem jak autor chciałby sprawdzić, czy rzeczywiście ktoś odczytał nasze przesłanie?

Co zatem jest istotą owej artystycznej realizacji?

Na stronie 13 rozprawy doktorskiej pojawia się moim zdaniem istotny **Manifest autora**.

Rozprawa doktorska Piotra Brożka „Biocinema Rośliny + Człowiek” w pewnym momencie wybrzmiewa trochę jak utopijny Manifest, przywołując skojarzenia do Międzynarodówki Edukacyjnej - [Nauczanie dla Planety](#), jak i podobnych postaw zawartych w IV Międzynarodówce zawiązanej w 1938 roku. Znajduję również pewne odniesienia do powieści Umberto Eco - „Imię róży”.

Na stronie 13-nastej rozprawy Piotra Brożka czytamy:

„Czy drzewa podróżują w czasie”?

Całość brzmi trochę jak ideologiczny manifestu autora, który twierdzi między innymi, że „drzewa przechowują całą ludzką kulturę, bo są najtrwalszym nośnikiem pamięci”.

Stąd: „Codzienne obcowanie z nowo posadzonym drzewem, uruchamia kolektywną współodpowiedzialność za powodzenie tego demokratycznego działania. Drzewa współdecydują o przyszłości, a nade wszystko o teraźniejszości ludzi”. W innym miejscu czytamy: „Bioarchiwum zakłada wyposażenie ludzi w praktyczne narzędzia zmiany społecznej poprzez twórcze wykorzystanie nowych technologii oraz świadome kształtowanie otoczenia”.

Co mają wspólnego: Rozprawa doktorska Piotra Brożka „BIOCINEMA” z Manifestem Międzynarodówki Edukacyjnej - [Nauczanie dla Planety](#)”, V Międzynarodówką” z 1938 roku i wreszcie powieścią Umberto Eco „Imię Róży”?

Wszystkie wielkie, światowe Manifesty, a także jedno wydarzenie w powieści „Imię Róży” stawały sobie utopijne cele, dalekie od realnej możliwości ich realizacji, lecz towarzyszyło im przekonanie o głębokiej misji i konieczności działania.

1. W powieści „Imię Róży” zjazd teologów z kilku zakątków Europy i debata o „Ubóstwie Jezusa Chrystusa” około 1200 lat po jego śmierci, była równie oderwana od rzeczywistości co praca Piotra Brożka, podejmująca próbę sformułowania ideowego przesłania naszej cywilizacji dla jakichś istot żywych zamieszkujących ziemię za 10.000

lat.

2. IV Międzynarodówka krytykując ZSRR podejmowała się zadania walki z kapitalizmem, stalinizmem i faszyzmem. Celem między innymi była dyktatura proletariatu, rewolucja permanentna i socjalizm jako cel ultymatywny. Ostatecznie na kolejnym, szustym kongresie w 1969 roku Międzynarodówka rozpadła się.
3. Manifest związanej w 2021 roku Międzynarodówki Edukacyjnej „Nauczanie dla Planety” głosił hasła: „jakości edukacji dla wszystkich w zakresie zmian klimatycznych”, która „stanie się tak samo oczywista i ważna, jak nauka czytania i pisanie”, „To, czego uczymy, ma znaczenie! Liczy się przyszłość i przetrwanie naszych uczniów. Musimy inspirować uczniów i lokalne społeczności do działania!”. Teraz, szczególnie w obliczu wojny i kryzysu energetycznego, idee te brzmią równie fantastycznie, jak misja przekazania wiadomości w postaci filmu zachowanego w DNA drzewa dla społeczeństw zamieszkujących ziemię za 10.000 lat.

Po uświadomieniu sobie utopijności projektu i niepowodzeniu zamierzenia „transkodowania filmu w postaci cyfrowej do DNA długowiecznego drzewa”, Piotr Brożek skoncentrował się na realizacji samego filmu „Bioarchiwum” i jego prezentacji w sali wypełnionej 10 000 sadzonek sosny, symbolicznie przygotowanych do wszczęcia do swojego DNA owego filmu w jakiejś odległej przeszłości.

Autor twierdzi, że: „Cele zostały osiągnięte w wymiarze zadowalającym, choć niepełnym. powstał film, którego treść zawiera w sobie próbę weryfikacji hipotezy badawczej”.

Owszem powstał film zatytułowany „Bioarchiwum”, ale w żadnym wypadku nie sądzę, by był to dokument mógłby być głębokim przesłaniem dla istot żywych odnajdujących go za 10.000 lat. Jest to szereg wywiadów i refleksji na temat sensu, możliwości i konsekwencji jego powstania. Samo „Bioarchiwum” jednak moim zdaniem nie powstało, chyba, że pod tą nazwą kryją się wywiady z wieloma ludźmi?

Film „Biocinema” jest dla mnie rodzajem szkicu, wyborem zebranych wypowiedzi osób w znacznym stopniu bezradnych wobec zadanego im trudnego pytania. Odnoszą się do niego bardzo osobiście, wyrażają chęć udziału w projekcie, zgłaszają wiele wątpliwości co do tak odległej perspektywy, ale co najważniejsze czują jakąś szansę ponownego pojawienia się, nawet w tej pasywnej formie, wobec nieznanymi istot żywych jakie mogą jeszcze istnieć tu na ziemi. Zasadniczo ciekawe jest samo pytanie: „czy możliwe jest zakodowanie jakiegokolwiek informacji w DNA drzewa, tak by stało się ono jej nośnikiem”? W konsekwencji powinno paść ważne pytanie: czy zmieniłoby to samo drzewo i z biegiem czasu samą informację i czy moralnie słuszne jest ingerowanie w inną istotę żywą w imię antropocentrycznego eksperymentu? Co zrobiłoby drzewo z posiadaną informacją w przeciągu 10 000 lat? Czy mutowałoby by ją, generując nowe hybrydowe treści i roznosiłoby ją genetycznie poprzez swoje nasiona?

Wywołując wiele wątpliwości rozprawa uruchamia sporo bardzo ciekawych pytań granicznych, inspirujących wiele zasadniczych refleksji, wchodzących w dyskusję z tezami autora. Chciałbym się odnieść do dwóch.

### **Sztuka**

W tym rozdziale Piotr Brożek zdradza, że o swoim „Bioarchiwum” myśli „w duchu antropologii sztuki Alfreda Gella – jako o sprawczym społecznym zakłęciu”. Gell „uważa, że sztuka jest systemem akcji, które mają zmienić świat”. Wprowadza również „kategorię dzieła w akcji. Dzieła, które jest sprawiane”. „Przedstawia sztukę jako pewnego rodzaju system techniczny, który pełni niezbędną rolę w nieustannej reprodukcji ludzkich społeczeństw”.

Dalej Autor pisze: Każdy uczestnik Bioarchiwum jest jednocześnie jego współtwórcą. Współtworzenie może odbywać się na wielu osiach: człowiek-roślina, człowiek-człowiek, roślina-człowiek-otoczenie. Za Markiem Krajewskim uznaje, że „dawny asymetryczny układ między artystą a odbiorcą przestał istnieć”. Autor cytuje również Annę Pałubicką, która „konkluduje swoje rozważania stwierdza, że nawet jeśli rzeczywiście mamy do czynienia z procesem kolektywnej degradacji umysłowej, to jest to tylko strategia adaptacyjna człowieka wobec nowych form kultury”. Autor wkrótce potem przyznaje, że „Idea Bioarchiwum wykorzystuje kolektywny potencjał intelektualny współtwórców, współuczestników w duchu epoki sztuki kognitywnej. Ta kolejność myśli w złym świetle stawia uczestników filmu Bioarchiwum i ideę przesłania dla przyszłych pokoleń. W chwili później czytamy:”Henry Jenkins, nawiązując do pisarstwa Pierre’a Levy’ego, pisze w swojej książce Kultura konwergencji o idei kolektywnej inteligencji. Ludzkość jawi się jako jednolity organizm, który za sprawą rozwoju technologii informacyjnych, zachowuje się jak układ nerwowy”. Levy kontynuuje swoją wizję pisząc: „Podmiotowość uczestników, ...możemy traktować zatem jako przejaw kolektywnej inteligencji super organizmu rodzaju ludzkiego”. Dalej czytamy, że” Rosi Braidotti, powołując się na Lyotarda, pisze o zacieraniu się granic między płciami czy gatunkami, co ma być charakterystyczne dla kondycji współczesnego nieludzkiego człowieka”. Piotr Brożek pisze:” Bioarchiwum stanowi połączenie elementu biologicznego życia w postaci drzew z elementem sztucznego życia w postaci ludzkiej wiedzy. Tworzy tym samym artystyczną hybrydę, która negocjuje ciągle swoją tożsamość”. I robi mi się coraz goręcej gdy czytam: „Katherine Hayles, autorka How We Became Posthumans, wyjaśnia różnicę pomiędzy człowiekiem a postczłowiekiem:

[...] post-człowiek jest „post” nie dlatego, że jest z zasady zniewolony, ale dlatego, że nie ma sposobu a priori pozwalającego na zidentyfikowanie własnej woli (self-will), którą można by jasno oddzielić od woli innych (other-will)”.

## **Metodologia Badań**

„Podejście rozumowania abdukcyjnego nie należy mylić z potocznie rozumianym pojęciem intuicji, ponieważ, jak zauważa autor tej metody (filozof Charles Sanders Peirce) abdukcja wynika z algorytmiczności ludzkiego rozumowania:

Główną hipotezą leżącą u podstaw wszelkiej abdukcji jest to, że ludzki umysł pokrewny jest prawdzie w tym sensie, iż w obrębie skończonej liczby przypuszczeń (guesses) trafi on na hipotezę poprawną”

## **Istotne jest zwrócenie uwagi na Środowisko artystyczne Piotra Brożka**

Nim przejdę do mojej konkluzji na temat pracy, chciałbym zwrócić uwagę na środowisko w jakim praca, jak i rozprawa powstawały. Promotorem Piotra Brożka, jest prof. Grzegorz Klaman. Od wielu lat skupia on twórców, których dzieła, są wynikiem badań, eksperymentów, uruchamianych procesów, interwencji, czego rezultatem są obiekty, instalacje laboratoryjne, stany procesualne, urządzenia interaktywne, często realizowane w zespołach we współpracy z naukowcami, informatykami i teoretykami reprezentującymi różne dziedziny wiedzy. Istotą jest łączenie warsztatu myślowego naukowca, teoretyka na przykład nauk społecznych i artysty inicjującego często utopijne projekty, pytania, które nie mają żadnego pragmatycznego, czy komercyjnego celu.

Środkami kreacji nie są środki artystyczne, nie chodzi o dzieło badające rzeczywistość obrazem, dźwiękiem, dotykiem lub innym zmysłem. Fascynacja dotyczy w pewnym sensie „czystej formy” będącej wynikiem badań laboratoryjnych, lub conceptualnych, których efekt końcowy nie ulega estetyzacji.

**Badania artystyczne różnią się od badań naukowych. Sądzę że są one odmiennym impulsem twórczym nie obarczonym funkcjonalizmem, lub pragmatyzmem. Dla naukowców celem jest potwierdzenie wspólnie zakładanej tezy i stwierdzenie, że jest ona prawdziwa. Dla artysty, w tym wypadku Piotra Brożka istotne jest stworzenie nowego i spójnego faktu, którego celem nie jest potwierdzenie rzeczywistości, ale jej kreacja. Pewien obiekt, lub proces staje się faktem, reprezentującym nie zastaną prawdę o rzeczywistości, lecz brakującym ogniwiem wszechświata łączącym teraźniejszość z nieprzewidywalną przyszłością.**

## **Nowa kategoria sztuki?**

Być może to intuicyjna kontynuacja poszukiwania zagubionych fragmentów księgi *Poetica* Arystotelesa, w których zdefiniowane są trzy kategorie kategorii sztuki: dramat, [epos](#) i komedię jako sztuki mimetyczne.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Poetyka\\_\(Arystoteles\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Poetyka_(Arystoteles))

W pracy Piotra Brożka, wielokrotnie czytamy o różnych strategiach badawczych, społecznych, o nowych środowiskach praktykowania wiedzy, metodach budowania komunikacji. Być może eksplorowanie innych form praktyki artystycznej afiliowanej przy nauce i technologii, działanie koncepcyjne, dopełnia arystotelesowską teorię dzieła literackiego Arystotelesa, o jakąś nową kategorię, w której proces twórczy ma prowadzić do zadania sobie jakiegoś istotnego pytania, utopijnej tezy, zawartej w tekście i minimalistycznej formie prezentacji wizualnej. Być może to kontynuacja wcześniej cytowanej za antropologiem Alfredem Gella, nowej kategorii sztuki, „kategorii dzieła w akcji. Dzieła, które jest sprawiane”, „jako pewnego rodzaju systemu technicznego, który pełni niezbędną rolę w nieustannej reprodukcji ludzkich społeczeństw”. Tę nową kategorię sztuki nazwałbym w przypadku pracy Piotra Brożka – **sztuką antycypacji**.

Piotr Brożek ma odwagę poruszać się po peryferiach klasycznie rozumianej, lub uprawianej sztuki, eksplorować bardziej jej potencjalność poprzez zapis, działania społeczne, niż realizację monumentalnych dzieł materialnych. Sama idea: transkodowania filmu w postaci cyfrowej do DNA długowiecznego drzewa za pomocą metody edycji genów CRISPR-Cas9, to jakby obok opisywanych gatunków tragedii, [eposu](#) i komedii nowa, XXI-wieczna koncepcja dzieła „literackiego”, bowiem sam film „Biocinema” jest w istocie rzeczą narracją werbalną.

**Ponieważ Piotr Brożek przyznaje, że nie osiągnął zakładanego celu materialnej realizacji projektu, sama idea transkodowania filmu do DNA drzewa, jako nośnika informacji - przekazu dla przyszłych istot żywych, wydaje się być w tym projekcie fundamentalna.**

## **Piotra Brożek a Donald Rumsfeld**

Rozprawa doktorska Piotra Brożka wydaje się być kontrolowaną manipulacją, w której w gruncie rzeczy chodzi o projektowanie przyszłości i zapewnienie sobie istnienia w pewnej wymiernej opcji czasowej istnienia, choć reszta pozostaje zupełną niewiadomą.

Praca wpisuje się w XXI wieczną technologię kreatywnego zarządzania informacją, a nawet tworzenia fake news'ów, czy fake zdarzeń w celu zbadania reakcji, manipulacji

i adaptacji odbiorcy do planowanych działań, badania nastrojów, konsekwencji jakie owe fakty mogłyby za sobą pociągnąć?

Jest to właściwie nie tylko antycypowanie przyszłości, ale jej kreacja, tworzenie środowiska pod jeszcze inne decyzje, które wymagają przygotowania odpowiedniej zgody, a nawet spolegliwości społecznej i adaptacji.

Najwyraźniej reprezentantem takiej strategii komunikacji był Donald Rumsfeld.

W konsekwencji Pracy Piotra Brożka nasuwają mi się liczne pytania o: antycypację jako siłę sprawczą, potencjalność jako rzeczywistość równoległą, jako fakt dokonany jedynie przesunięty w czasie, świadomość, że wydarza się wszystko, tylko nie o wszystkim wiemy, nie we wszystkim partycypujemy, istnienie innych rzeczywistości nadchodzących, być może pominiętych, niedostrzeżonych, nawet jeśli czynnie oddziałują na naszą. Na rzeczywistość składa się indywidualny dobór wydarzeń, z nieskończonej ilości rzeczywistości dostępnych, stąd jeden ciąg wybranych wydarzeń może wydarzać się wyczerpujący, równoległy do innych, wchodząc z nimi w interakcje, lub poostając wobec nich autonomicznym.

W tych kontekstach sztuka jest antycypacją naprowadzania potencjałów, inicjowaniem interakcji, lub budowaniem składni, których zaistnienie uświadamia nam, że nasze życie jest jak ciąg liczb przypadkowych, z możliwością do fragmentów ciągów wymiernych, powtarzalnych, chwilowo regularnych. Każda regularność jest wyjątkiem w całości masy wszechświata.

Warto w tym momencie i bez komentarza przywołać kilka cytatów z Donalda Rumsfelda.

### *Niewiadoma*

Jak wiemy, \\\nSą wiadome wiadome -\\nSą rzeczy, które wiemy, że wiemy,\\nI wiemy,\\nŻe są wiadome niewiadome.\\nTo znaczy,\\nWiemy że są rzeczy,\\nKtórych nie wiemy.\\nAle są i niewiadome niewiadome,\\nTakie, o których nie wiemy, że ich nie wiemy.\\n

*(12 lutego 2002, briefing w Departamencie Obrony)*

[https://forum.gazeta.pl/forum/w,50,13338258,13338258,nieznany\\_znany\\_rumsfeld\\_poezja.html](https://forum.gazeta.pl/forum/w,50,13338258,13338258,nieznany_znany_rumsfeld_poezja.html)

Donalda Rumsfelda o tym  
"co on wie a oni nie wiedzą i co on wie,  
że oni wiedzą, że on może nie wiedzieć"?

Sytuacja  
Rzeczy niekoniecznie będą ciągłe.  
Fakt, że są czymś innym niż doskonale ciągłym



Nie powinno być określane jako pauza.  
Będą pewne rzeczy, które ludzie zobaczą.  
Będą rzeczy, których ludzie nie zobaczą.  
Życie toczy się dalej.

— październik. 12, 2001, briefing informacyjny Departamentu Obrony

Przejrzystość  
Myślę, że co znajdziesz,  
Myślę, że znajdziesz  
Cokolwiek to jest, robimy merytorycznie,  
Będzie prawie idealna klarowność  
Co to jest.

I będzie wiadomo,  
I będzie to znane Kongresowi,  
I będzie tobie znane,  
Prawdopodobnie zanim zdecydujemy,

Ale będzie wiadomo.

—luty 28, 2003,

Wydarzenia  
Będą Ci mówić wiele rzeczy.  
Codziennie będą Ci mówić wiele rzeczy, które się nie zdarzają.

Wydaje się, że to nie przeszkadza ludziom, wcale...  
Jest to wydrukowane w prasie.  
Świat myśli, że wszystkie te rzeczy się zdarzają,  
ale one nigdy się nie wydarzyły.

Wszyscy tak bardzo chcą poznać historie  
Zanim w rzeczywistości one się wydarzą  
świat jest permanentnie karmiony  
Rzeczami, które się nie wydarzyły.

Wszystko co mogę ci powiedzieć to,  
to, że to się nie stało.  
To się dopiero stanie.

—luty 28, 2003, odprawa Departamentu Obrony

## **Ucieczka przed śmiercią**

To co mnie w tej pracy głęboko zastanawia to, ten nieprawdopodobny imperatyw przetrwania, stojący w kompletnej sprzeczności np. z buddyzmem, czy islamem. W buddyzmie bowiem istotne jest przekonanie o reinkarnacji, a więc ciągłości istnienia duszy, świadomości wędrującej przez różne wcielenia aż do doskonałości, która oddala duszę od ziemskiego świata w inny wymiar. W islamie, śmierć jest oczywistym

wybawieniem, przejściem do innej, lepszej rzeczywistości, tym bardziej jeśli jest ona ofiarą w imię Allaha. W chrześcijaństwie najważniejsze są zapewnienia Chrystusa o zmartwychwstaniu po śmierci, ale nie wiadomo gdzie i kiedy. Śmierć jest więc nieuchronna i bezpowrotna zarówno w sensie fizycznym jak i duchowym, tożsamościowym. Jest końcem samoświadomości każdego człowieka.

Stąd śmierć jest motorem rozwoju europejskiej, zachodniej cywilizacji, która samodzielnie, poszukuje sposobów na przedłużanie życia, poprzez rozwój nauki i technologii, a od początku rewolucji cyfrowej pokłada nadzieję na zachowanie indywidualnej świadomości człowieka, choćby bez ciała w elektronicznym świecie wirtualnym.

Człowiek w przeciwieństwie do psa nie umie porzucić myślenia o jutrze, pragnie już dziś żyć tym co teraz i równocześnie tym co po jutrze, lub za kilka lat. Chce żyć jednocześnie teraz, jutro, a swoimi planami konsumować bycie również po jutrze i chce mieć to w swoich rękach.

Piotr Brożek chciałby znacznie mniej. Chciałby ocalić od zapomnienia, chciałby gwarancji zachowania świadectwa istnienia ludzi, ich przesłania w choćby w ograniczonej perspektywie 10 000 lat. A i tak okazuje się to utopijnym projektem.

## Pozytywy

Wartością pracy Piotra Brożka jest przede wszystkim koncepcja „Transkodowania filmu w postaci cyfrowej do DNA długowiecznego drzewa za pomocą metody edycji genów CRISPR-Cas9 w DNA drzewa”, czyli realizacja syntetycznego przesłania do istot żywych mających zamieszkiwać ziemię za 10.000 lat. Istotne są też towarzyszące temu pytania autora: „ Czy jest możliwe, aby film przetrwał 10 000 lat? i „W jakim celu realizować taki projekt?”

Okazało się, że teoretycznie taka możliwość istnieje, natomiast wywiady jakie przeprowadził Piotr Brożek wskazują jedną najistotniejszą w moim przekonaniu motywację, ukrytą chyba w każdym z nas: pragnienie życia, ucieczkę przed śmiercią.

Projekt, który jak opisuję na początku, jest bliski utopijnym hasłom i celom, ale równocześnie wyrazem pragnieniem poszukiwania złotego Grala, istoty życia, horyzontu przetrwania w jakiegokolwiek formie, nawet zasztywając się w kodzie DNA drzewa i za to ogromnie cenię Piotra Brożka i z tego tytułu oceniam tę wizjonerską pracę pozytywnie.

## Konkluzja\

Piotr Brożek sprawia pewnie kłopot, bo jak sam przyznaje nie zrealizował zamierzonego celu nawet w najmniejszym fragmencie. Przeniósł swoją uwagę na realizację filmu, którego funkcja w projekcie jest dla mnie niejednoznaczna. Owszem deklaratywnie to właśnie ten film „Biocinema” ma być tym przesłaniem dla istot żywych, które miałyby odnaleźć go za 10.000 lat, ale zawartością tego dokumentu są wywiady z kilkoma osobami z całego świata, które oceniają projekt, zastanawiają się nad tym co będzie za 10.000 lat na ziemi i jak miło jest mieć tę szansę być oglądanym i słuchanym w tak dalekiej przyszłości. Towarzyszący tym wypowiedziom komentarz od autora odnosi się przede wszystkim do obecnej sytuacji na ziemi, głównie z punktu widzenia ekologii.

Na koniec Piotr Brożek puentuje swój film hasłem: „demokratyczna rola Biorachium polega na wyposażeniu ludzi w praktyczne narzędzia zmiany społecznej poprzez twórcze wykorzystanie nowych technologii oraz świadome kształtowanie otoczenia”.

Tej misji nie dopatrzyłem się całej pracy doktorskiej.

Wartością pracy Piotra Brożka jest przede wszystkim koncepcja „Transkodowania filmu w postaci cyfrowej do DNA długowiecznego drzewa za pomocą metody edycji genów CRISPR-Cas9 w DNA drzewa”, czyli realizacja syntetycznego przesłania do istot żywych mających zamieszkiwać ziemię za 10.000 lat. Istotne są też towarzyszące temu pytania autora: „ Czy jest możliwe, aby film przetrwał 10 000 lat? i „w jakim celu realizować taki projekt?” Okazało się, że teoretycznie taka możliwość istnieje, natomiast wywiady jakie przeprowadził Piotr Brożek wskazują jedną najistotniejszą w moim przekonaniu motywację, ukrytą chyba w każdym z nas: pragnienie życia, ucieczkę przed śmiercią. Projekt, który jak opisuję na początku, jest bliski utopijnym hasłom i celom, ale równocześnie wyrazem pragnieniem poszukiwania złotego grala, istoty życia, horyzontu przetrwania w jakiegokolwiek formie, nawet zasztywając się w kodzie DNA drzewa i za to ogromnie cenię Piotra Brożka i z tego tytułu oceniam tę wizjonerską pracę pozytywnie.

To wszystko skłania mnie do dwubiegunowej oceny pracy pisemnej i artystycznej składających się na rozprawę doktorską Pana Piotra Brożka.

Umie prowokować ideę, ale nie przeprowadza procesu badawczego do końca, zadowolając się jego realizacją szczątkową.

Praca Pana Piotra Brożka wywołała jednak spore zamieszanie w moim podejściu do realizacji dzieła sztuki. Z jednej strony trzeba być akademicko krytycznym, a z drugiej dostrzegać w dziełach ich potencjał i rodzenie się innego porządku rzeczy. Stąd moje pytanie o zagubioną część *Poetica* Arystotelesa, która pozwalałaby nam poszerzyć definicję sztuki o **nową kategorię sztuki antycypacji**. Stąd moja uwaga poszybowoła w kierunku potencjalności nowych obszarów, o których nic nie wiemy, a one są naszym środowiskiem niezależnym od naszego poznania.

Stąd moje pytanie o obcowanie z tym czego nie rozpoznajemy, o wpływ tego na nasze istnienie i wreszcie instynkt życia i śmierci będącym być może największą motywacją podejmowania najbardziej utopijnych realizacji.

Muszę więc posłuchać mojej intuicji i otworzyć kolejną drogę poszukiwań twórczych Panu Piotrowi Brożkowi oceniając jego wysiłek i rozprawę doktorską pozytywnie i przychylając się do propozycji przyznania Panu Piotrowi Brożkowi stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej - sztuki piękne.

dr hab.  
Tomasz Wendland

## Przypisy

\*

Imię róży ([wł. Il nome della rosa](#))

Opis fabuły.

Wilhelm i Adso przybywają do opactwa, by wziąć udział w debacie na temat ubóstwa [Jezusa Chrystusa](#). Opat Abbon prosi Wilhelma o pomoc w rozwiązaniu tajemnicy śmierci iluminatora Adelmusa z Otrantu, którego znaleziono martwego u stóp opactwa. Ślady zdają się wykluczać samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek. Sytuacja komplikuje się, gdy giną kolejni mnisi. Kolejne wydarzenia zdają się wskazywać coraz bardziej, że wszystkim zależy na zdobyciu pewnej starożytnej księgi, a klucz do rozwiązania zagadki kryje się w tajemniczej bibliotece opactwa.

\*\*

IV Międzynarodówka – została zawiązana we wrześniu [1938](#) roku przez [partie komunistyczne](#) krytykujące sytuację w ZSRR, za to sympatyzujące z ideami [Lwa Trockiego](#), czyli [trockizmem](#). Organizacja ta określiła jako swój cel walkę zarówno z [kapitalizmem](#), jak i ze [stalinizmem](#) i [faszyzmem](#).

W latach 30. [Lew Trocki](#) stopniowo przekonywał się o całkowitej degeneracji ideowej [Kominternu](#) i niemożności oddolnego wpływu na stanowisko jego władz. Po usunięciu z Międzynarodówki wszystkich trockistów oraz podejrzewanych o trockizm Trocki uznał, że III Międzynarodówka całkowicie wpadła w ręce Stalina i radzieckiej biurokracji, stając się narzędziem imperialistycznej polityki ZSRR<sup>91</sup>.

Cele:

Zerwanie z [reformizmem](#), polityką [socjaldemokratyczną](#) oraz ograniczeniem się do parlamentarnych metod walki. Poparcie dla [dyktatury proletariatu](#) oraz socjalizmu jako ultymatywnego celu.

Rewolucja permanentna. Odrzucona została stalinowska koncepcja *socjalizmu w jednym kraju* na rzecz jednoznacznego opowiedzenia się za działaniami na rzecz umiędzynarodowienia ruchów rewolucyjnych i prowadzenia akcji agitacyjnej na skalę ponadnarodową.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/IV\\_Mi%C4%99dzynarod%C3%B3wka](https://pl.wikipedia.org/wiki/IV_Mi%C4%99dzynarod%C3%B3wka)

\*\*\*  
.....

Manifest Międzynarodówki Edukacyjnej - [Nauczanie dla Planety](#)

dotyczący jakości edukacji dla wszystkich w zakresie zmian klimatycznych.

<https://znp.edu.pl/akcje/nauczanie-dla-planety/>

<https://znp.edu.pl/akcje/nauczanie-dla-planety/>

Prowadzona przez nauczycieli i we współpracy z [EARTHDAY.ORG](#), kampania „Nauczanie dla Planety” ma na celu zapewnienie, że edukacja klimatyczna, oparta na nauce i skupiona na działaniach obywatelskich, stanie się tak samo oczywista i ważna, jak nauka czytania i pisanie.

Celem kampanii jest zmobilizowanie światowej społeczności do działań na rzecz wysokiej jakości edukacji klimatycznej przed konferencją ONZ w sprawie zmian klimatu (COP26) w listopadzie 2021 r.

Jako nauczyciele mamy do odegrania kluczową rolę, jeśli chodzi o działania na rzecz klimatu.

To, czego uczymy, ma znaczenie!

Liczy się przyszłość i przetrwanie naszych uczniów. Musimy inspirować uczniów i lokalne społeczności do działania!

21 kwietnia 2021 r. podczas Światowego Szczytu Edukacyjnego została zainaugurowana kampania Międzynarodówki Edukacyjnej „Nauczanie dla Planety” (Teach for the Planet, #Teach4ThePlanet).